

# SŁOWO

Wilno, Środa 6-go sierpnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-  
niem do domu oraz z przesyłką pocztową  
5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cze-  
kowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej  
Nr 80.359.

Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry  
jednospaltowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr.,  
za tekstem 10 groszy. — Każda nowa pod-  
wyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogło-  
szenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego  
zawiadomienia.

W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Rozwiane złudzenia.

Przez cztery białe miesiące uni-  
łował p. Mac Donald dojść do po-  
rozumienia z przedstawicielami  
rządu sowieckiego... Nadaremnie.  
Sam rosyjskich „dyplomatów” za-  
prosił do Londynu; przystępował  
do dzieła z głęboką wiarą, że prze-  
cie on potrafi dobić się do ładu z  
Rosją sowiecką i, zawiązawszy z  
nią normalne stosunki dyplomaty-  
czne i handlowe, wprowadzić ją  
tem samem w orbitę najżywniej-  
szych spraw międzynarodowych.

I nie tylko oddawał się tym stu-  
dium angielski premier, nie tylko  
oddawali się poselowi z Labour  
Party. Do stołu konferencyjnego z  
Rosją pchali p. Mac Donald na-  
wet przewodcy stronnictwa liberal-  
nego, przykładni kwakrowie, pobo-  
żne metodyści ale zarazem „naj-  
grubsze ryby angielskiego bawel-  
nianego przemysłu. Organ ich,  
ogromnie wpływowy „Manchester  
Guardian”, wprost napierał na p.  
Mac Donald, naglił, perswadował...  
Dla angielskich wyrobów bawelnia-  
nych stoja otworem rynki rosyj-  
skie — a że bolszewikami Bóg na-  
wiedził Rosję, to, prawda, rzecz  
smutna, ale wyroki losu są niezba-  
dane!

Rosji chodziło o nie innego jak  
o wydestanie ze skarbni angielskie-  
go jaknajwięcej pieniędzy; o długo-  
terminową, dużą pożyczkę. W za-  
mian za tę... usługę Anglii żądała:  
aby rząd sowiecki zaprzestał raz  
przecie swoich intryg i agitacji  
propagandowych w Afganistanie i  
w Persji, aby rząd sowiecki ocałił  
punkt 16-ty swego układu z Persją,  
na mocy którego do punktu Persja  
nie ma prawa wydawać Anglii za-  
danych koncesyj w północnych swo-  
ich prowincjach; aby rząd sowie-  
cki wycofał z Kabulu rezydujące  
tam swoje polityczne przedstawie-  
cielstwo; aby rząd sowiecki prze-  
stał wychowywać w Taszkencie  
ciężkich zastępów agitatorów bolsze-  
wickich, rozlatujących się potem po  
Indiach całych; aby ci agenci nie  
podburzali ludności indyjskiej prze-  
ciwko władzom angielskim; aby z  
tegoż Taszkentu nie dostarczano  
ludności indyjskiej bomb i aby tam  
nie preparowano masami proklamacy-  
j kolportowanych po Indiach  
przez wyszkolonych w Taszkencie  
agitatorów bolszewickich. Na zasa-  
dzie do ut des miała Anglija dać  
Rosji pożyczkę w zamian za ucy-  
nienie — uczciwie! — zadość po-  
wyższym Anglii żądanom. Wtedy-  
by też stanęła Rosja przed Angliją  
otworem...

Rząd sowiecki dał wymowną  
odpowiedź na te polityczne propo-  
zycje angielskie. Wzmocnił anty-  
angielską bolszewicką propagandę w  
Afganistanie, w Persji i na całym  
Indyjskim pograniczu.

Zaczęto tedy z innej beczki. Za-  
częto rozmowę o traktacie handlo-  
wym. Wówczas to bankierzy an-  
gielscy oświadczyli, że rządowi so-  
wieckiemu nie dadzą ani grosza,  
a tembardziej 50 milionów funtów,  
dopóki nie będzie uregulowana spra-  
wa posiadaczy rosyjskich obligacyj  
i angielskich właścicieli ponacjona-  
lizowanych w Rosji przedsiębiorstw.  
Jedni i drudzy naliczyli swoich pre-  
tensyj na 300 milionów funtów! Delegaci  
rządu sowieckiego potrząśli  
głowami. Na tak olbrzymią sumę  
nie ma zgody. Tedy wdał się w spra-  
wę p. wice minister spraw zagra-  
nicznych, eks-trudownik a obecnie  
tylko już liberał, p. Ponsonby. Uda-

ło mu się pretensje właścicieli ro-  
syjskich przedwojennych papierów  
pożyczkowych i znacjonalizowanych  
w Rosji przedsiębiorstw angielskich  
zredukować do 170 milionów fun-  
tów. Rosyjscy delegaci jeszcze trze-  
śli głowami. Zaproponował 6. po-  
tem 10, wreszcie... 15 procentów od  
z posiadanych pożyczek a zaś przed-  
sięwzięciem ryczałtem 10 milionów  
funtów i to pod warunkiem, że  
spłata nastąpi z pożyczki angiel-  
skiej i to nie wcześniej jak dopie-  
ro za dwa lata.

Bankierzy i przemysłowcy an-  
gielscy obrazili się i przestali z  
przedstawicielami Rosji sowieckiej  
nawet wogóle rozmawiać.

Wówczas p. Mac Donald wysu-  
nął na porządek dzienny prze-  
wlekającej się konferencji: sprawę  
koncesyj. Gadano, gadano i niedo-  
gadano. W końcu koniów pozytywnego.  
W końcu koniów najwięksi  
nawet angielscy amatorowie kon-  
cesyj w Rosji zniecierpliwił się,  
zdęgustowali i machnęli ręką. De-  
legaci rosyjscy mówili raz to, drugi  
raz owo.

Z depeš wiadomo, że na finał,  
p. Rakowski, główny plenipotent  
rządu sowieckiego, otrzymał —  
jakoby — jakieś radio z Moskwy,  
śladi do aeroplanu i poleciał z Lon-  
dynu w kierunku wschodnim.

Na tem się konferencja londyń-  
ska de facto skończyła. Jeżeli jaki  
wydał rezultat, to ten, chyba je-  
dyny, że w ciągu czterech miesię-  
cy liczny sztab delegatów rosyj-  
skich prowadził w Londynie zapa-  
miętą propagandę bolszewicką.  
Wolno też poczytywać za rezultat  
konferencji: upewnienie się Anglii  
w tem, że rząd moskiewski i trzeci  
internacjonal — to jedno. Między  
trzecim internacjonalem i rządem  
sowieckim istnieje związek tak ści-  
sły, że trudno określić: gdzie się  
kończy jeden a drugi zaczyna.

Niewątpliwie, pozytywne stwier-  
dzenie takiego faktu ma aż nadto  
widoczną doniosłość — o wiele jed-  
nak krótszą można było znaleźć  
drogą do takiego przesvědzenia  
niż czteromiesięczna konferencja  
londyńska.

Jacs.

Dziś mija 10 lat od chwili gdy Józef  
Piłsudski, obecny Marszałek Polski wyru-  
szył ze swą kompanją kadrową przeciw  
wojsku rosyjskiemu.

Miejmy nadzieję że historia zgładił  
do wszystkich namiętności, które się wokół  
tego faktu wytworzyły i że dalsze pokole-  
nia będą o dniu tym pamiętały jak o jed-  
nej z dat, od których zaczęło się odrodze-  
nie Polski.

## Fiasco.

LONDYN, 5.VIII. (PAT) Donoszą  
urzędowo, że wobec niemożności  
dojścia do porozumienia, rokowania  
rosyjsko-angielskie zostały zerwane.  
Traktat nie będzie podpisany.

Szczegóły krytycznego posiedzenia.

LONDYN, 5.VIII. (PAT). W go-  
dzinach popołudniowych zwołane  
zostało plenarne posiedzenie konfe-  
rencji angielsko-sowieckiej. Obrady  
trwały bez przerwy do godziny 7  
rano i skończyły się całkowitem  
fiaskiem konferencji.

Natychmiast po zamknięciu kon-  
ferencji wydany został komunikat  
oficjalny, w którym rząd podaje  
do wiadomości, że delegacja so-  
wiecka nie przyjęła artykułu 14  
projektu traktatu anglo-sowieckie-

go, a ponieważ artykuł ten jest  
podstawą traktatu, gdyż obowiązuje  
Sowieci do zaspokojenia pretensyj  
obywateli angielskich drogą rekomp-  
ensacji i koncesji przeto między  
obu stronami nie mogło dojść do  
porozumienia.

W rezultacie pertraktacji zostały  
zerwane wobec czego traktat między  
Angliją a Sowiecami nie zosta-  
nie podpisany. Na tem ostatniem  
posiedzeniu konferencji przewodni-  
czył Ponsonby.

Zo strony rosyjskiej brali u-  
dział Rakowski, Tomskij i Stiede-  
man. Przybyli oni do Londynu przed  
kilkoma dniami z nowymi rozszerze-  
niem pełnomocnictwami rządu mo-  
skiewskiego. Delegacja angielska,  
jak donoszą dalej poczyniła pewne  
rzeczowe ustępstwa po za które  
jak oświadczył, rząd angielski nie  
mógłby pójść dalej.

## SEJM I RZĄD.

Przywrócenie biura prasowego w Rydze.

Zwinięte w roku ubiegłym pol-  
skie biuro prasowe w Rydze ma  
być wkrótce przywrócone. Na czele  
tej placówki stanie ponownie p. J.  
Cynarski.

Poseł Al. Ładoś w Warszawie.

W sprawach służbowych bawi  
w Warszawie poseł polski w Ry-  
dze, p. Al. Ładoś.

Z Ministerstwa Rolnictwa.

Minister rolnictwa i dóbr pań-  
stwowych, p. St. Janicki, wyjeżdża  
dnia 4 b. m. na urlop letni. Pod-  
czas nieobecności ministra zastępo-  
wać go będzie wiceminister p. J.  
Raczynski, który zachowuje podzi-  
ny przyjeżdż ministra t. j. wtorki i  
czwartki od godz. 11—18 ej.

Stan zdrowia gen. Sikorskiego.

W stanie zdrowia p. ministra  
spraw wojskowych gen. Wł. Siko-  
rskiego nastąpiło w ostatnich dniach  
pewne pogorszenie wskutek zbyt  
wczesnego objęcia urzędowania, co  
spowodowało przeziębienie.

Gen. Sikorski pozostanie do koń-  
ca bieżącego tygodnia w leczeniu  
domowym, poczem wyjedzie na ur-  
lop kuracyjny.

Żadnych odwiedzin p. minister  
nie przyjmuje.

O traktat handlowy z Francją.

WARSZAWA, 5.VIII. (PAT). W  
dniu dzisiejszym wyjeżdża do Pa-  
ryża naczelnik Wydziału Ekonomi-  
ki Rolniczej p. Stefan Królikowski,  
jako delegat Ministerstwa Rolni-  
ctwa i Dóbr Państwowych do roko-  
wań w sprawie rewizji traktatu  
handlowego polsko-francuskiego.

Rokowań polsko-czeskie.

Przewidywane na jesień r. b.  
rokwania polsko-czeskie dotyczyły  
będą przede wszystkim umowy  
handlowej oraz spraw tranzytowych,  
taryfowych i celnych.

Międzyministerj. Inne narady budżetowe.

Dnia 11 września rozpoczyna się  
t. zw. rokowania budżetowe, po-  
legające na konferencjach Dep. Bud-  
żetowego M-stwa Skarbu z poszcze-  
gólnymi M-stwami i mające na celu  
zgodne ustalenie wysokości docho-  
dów i wydatków. Równocześnie  
zostanie ostatecznie ustalony dla  
każdego ministerstwa schemat bud-  
żetowy, zreformowany stosownie  
do potrzeb administracji i mający  
na celu zmniejszenie czynności or-  
ganów rachunkowych.

Projektów budżetów przekracza-  
jących wydatki w r. 1924 lub nie-  
uwzględniających redukcji przepro-  
wadzonych przy współudziale ko-  
misarza oszczędnościowego, — Mini-  
sterstwo Skarbu wogóle rozpatry-  
wać nie będzie i przystąpi do je-  
dnostronnego ułożenia preliminarzy  
budżetowych danych ministerstw.

M-stwo Skarbu będzie mogło  
przenosić wydatki tylko w gra-  
nicach rozporządzalnych dochodów.

Rokowania budżetowe będą u-  
kończone z końcem września r. b.,  
poczem budżet ostatecznej przez  
ministra skarbu zatwierdzonej for-  
mie rozpatrzony będzie przez Radę  
Ministrów, która zajmie się roz-  
strzygnięciem kwestji spornych po-  
między Ministerstwem Skarbu a  
poszczególnymi ministerstwami. Na-  
stępnie preliminarz budżetowy zo-  
stałoby wydrukowany i w połowie  
października przedłożony będzie cia-  
łom ustawodawczym.

## Wymiana depeš.

PARYŻ, 5.III. (PAT). Polski mi-  
nister spraw zagranicznych hr. Ale-  
ksander Skrzyński wystosował do  
francuskiego prezesa Rady ministrów  
następującą depešę: „Do Jego Ek-  
selencji p. Herriotta. Objaśniam  
funkcję ministra spraw zagranicz-  
nych pragnę Pana Prezesa zawi-  
adomić o tem i zapewnić Pana o  
władze jaką przywiązuję do stosun-  
ków ściślejszej przyjaźni i przynajmniej  
które łączą Polskę i Francję. Nie  
wątpię, że przy współdziałaniu Wa-  
szej Ekselencji stosunki stawać się  
będą coraz bliższe i serdeczniejsze  
i zdołają zapewnić bezpieczeństwo  
obu krajów, w czem widzę zasad-  
niczy warunek zachowania dobro-  
dziejstwa pokoju powszechnego.  
Skrzyński”.

Herriot wysłał w odpowiedzi  
następującą depešę: „Do Jego Ek-  
selencji pana Skrzyńskiego. Dzię-  
kuję Waszej Ekselencji za depešę  
i zapewniam, że Wasza Ekselencja  
może liczyć na moje całkowite  
współdziałanie dla utrzymania ści-  
słych stosunków przyjaźni łączą-  
cych nasze oba kraje. Francja i  
Polska mają identyczne interesy co  
do konsolidacji pokoju, a ich przy-  
mierz stanowi pod tym względem  
gwarantującą gwarancję bezpieczeństwa.  
Wybitny udział, jaki Wasza Ek-  
selencja wzięła już osobiście w tym  
dziele jest najlepszą gwarancją na-  
szej współpracy. Herriot”.

## Po napadzie.

Zarządzenie władz centralnych.

Jak donoszą nam z Warszawy  
na posiedzeniu komitetu politycz-  
nego Rady Ministrów pod prze-  
wodnictwem min. Hübnera posta-  
nowiono wysłać notę protestu do  
rządu S. S. R. w sprawie napadu  
na Stołpce oraz po naradzie z cho-  
rym ministrem Sikorskim powzięto  
decyzję, które znajdują wyraz w za-  
rządzeniach wewnętrzno-admini-  
stracyjnych i ewentualnem podjęciu  
dalszych kroków dyplomatycznych.

## Nieudany strajk.

WARSZAWA, 3.VIII. (PAT).  
Proklamowany przez komunistów  
strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem  
zakończył się niepowodzeniem w  
większości fabryk, na które komu-  
niści pokładali największe nadzieje.  
90 proc. robotników wypowiedziało  
się przeciwko strejkowi nie ufając  
obietnicom bolszewickim i rozu-  
miejąc do jakiej nędzy doprowadzi-  
łyby klasę robotniczą rozszerze-  
nie strajku. W Katowicach część  
robotników objęła pracę na dawnych  
warunkach. Pokój nigdzie nie został  
zakłócony.

## Los Kłajpedy.

KŁAJPEDA, 5.VIII. (PAT) Wo-  
bec ratyfikacji konwencji kłajpedz-  
kiej przez sejm litewski prasa kłaj-  
pedzka zajmuje się żywo kwestją  
wprowadzenia w życie tej konwen-  
cji. „Memeler Dampfboot” pisze:  
Ostatnia wizyta Krupowitiusa, a  
także litewska polityka celna, pocztowa,  
portowa i kolejowa, potwierdza-  
ją tylko, iż chodzi tu jedynie o  
włączenie obszaru kłajpedzkiego do  
Litwy.

## D-r G. Gerszun

powrócił i w nowym przyjeździe chorob  
(choroby skórne i weneryczne)  
Dominikańska 7 od 9-11 i 4-6.

## Skandal dyplomatyczny.

Przybyłe z Moskwy osoby przy-  
wiozły wiadomość, że 24 lipca w  
Petersburgu władze sowieckie za-  
aresztowały będących w teatrze  
„Buff”, na Fontance, 2 ekspertów  
polsko-sowieckiej Komisji Reewa-  
kacyjnej, a więc ekspertów mię-  
dzynarodowej komisji, którym przy-  
stępują prawa nietykalności dyplo-  
matycznej.

Aresztowanymi są pp. dr. Kazi-  
mierz Kochanowicz ze Lwowa i inż.  
Ludwik Stanisławski z Warszawy.  
Pierwszy delegowany został przez  
kółka naukowe do odbioru rękopisów  
i ksiąg z Rosyjskiej Biblioteki Pu-  
blicznej, drugi do odbioru szeregu  
większych zakładów przemysłowych.  
Bolszewicy zaaresztowali oby-  
dwu w teatrze, ukryli ten fakt  
przed Delegacją Polską, której  
przedstawiciele w ciągu 4 dni po-  
szukiwali zaginionych po całym  
Petersburgu. Dopiero 27 lipca, po  
natrączytych domaganiach się peł-  
nomocnictw polskiego w Peter-  
sburgu, zawiadomiono Delegację  
Polską, że wymienieni są aresztowa-  
ni, lecz akta sprawy wysłane  
zostały do Moskwy, więc uwieźlo-  
nych nie można wypuścić. Kom-  
isarjat Ludowy do spraw zagranic-  
nych dotychczas nie dał podobno  
żadnych wyjaśnień, mimo iż upły-  
nęło od tego czasu dni 12!

Jak się dowiadujemy cała spra-  
wa uwiezienia ma za tło chęć  
wstrzymania prac odbiorczych Ko-  
misji Rewakacyjnej, w szczegól-  
ności zaś odbioru Biblioteki Zału-  
skich, w których to pracach dr. K.  
Sohaniewicz jako wybitny znawca  
brał udział, oddając państwu i na-  
uce polskiej nieocenione usługi.

Polska Agencja Telegraficzna  
podaje w tej sprawie następujące  
szczegóły: 24 lipca r. b. zostali a-  
resztowani na ulicy w Petersburgu  
ekspert delegacji polskiej w Miejsza-  
nej Komisji Specjalnej prof. Kocha-  
nowicz i urzędnik tejże delegacji  
p. Stanisławski. Sowieckie władze  
bezpieczeństwa dopiero na 3-ci  
dzień zawiadomiły o powyższem  
aresztowaniu kierownika petersbur-  
skiego oddziału delegacji polskiej  
ka. Ussawa. Po otrzymaniu wia-  
domości o aresztowaniu charge d'affai-  
res Rzeczypospolitej Polskiej w  
p. Wasyński złożył protest w ko-  
miszarjacie ludowym spraw zagra-  
nicznych. Ponieważ p. Kochanowicz  
i Stanisławski nie zostali pomimo  
to zwolnieni, p. minister spraw za-  
granicznych, przyjmując w dniu 2  
sierpnia r. b. posta Związku Socja-  
listycznego Republik Rad p. Obo-  
lenskich, zażądał w kategorięznej  
formie natychmiastowego wypuszc-  
zenia ich na wolność.

## Obłuda moskiewska.

MOSKWA, 5.VIII. (PAT) 2-go  
sierpnia zorganizowane zostały w  
Moskwie anty-wojenne demonstra-  
cje uliczne pod hasłami: „wzbawienie”  
świata od nowych wojen w dykta-  
turze proletariatu”. Lwią część ma-  
nifestantów stanowiły oddziały armji  
czerwonej, które nadawały tej „po-  
kojowej demonstracji” wyjątkowo  
i charakter wybitnie militarny.

## Barometr giełdowy.

BERLIN, 5. VIII. (PAT). Według  
doniesień z Nowego Yorku giełda  
tamiejsza wykazuje nastroj bardzo  
optymistyczny w związku ze spra-  
wami europejskimi. Wszystkie de-  
wiksy europejskie poszły od kilku  
dni w górę. Popyt na nie jest bar-  
dzo silny. Panuje powszechne prze-  
konanie, że pożyczka niemiecka,  
zostanie rozpisana z początkiem  
września. Syndykat handlowy ame-  
rykański wkrótce ma powziąć  
uchwałę co do szeregów akcji  
subskrypcyjnej. W realizacji pożycz-  
ki dla Niemiec wezmą udział  
prawdopodobnie wszystkie wielkie  
banki amerykańskie.



## Aktualna kwestja.

Jedną z najbardziej aktualnych kwestji naszego życia gospodarczego jest sprawa traktatu polsko-niemieckiego, traktatu handlowego. Powojenne warunki polityczne — jak pisał „Kurier Polski” — ułożyły się w ten sposób, że najpóźniej sasiadzi Polski ze Wschodu i Zachodu, usiłowali zważyć „państwo sezonowe” czy to militarnie czy ekonomicznie. Walka ekonomiczna w formie bojkotu handlowego zawiadła, a nawet odbiła się boleśnie na skórze niemieckiego przemysłu.

Przez cały pierwszy okres powojenny, prawie do końca roku 1922, rząd niemiecki głosił — wbrew wyraźnym wymaganiom pokoju wersalskiego — bezwzględny bojkot i zakazywał surowo wszelkiego wywozu do „państwa sezonowego”. Ten „Saisonstakt” miał się przeciw rozsypaniu, zarówno państwowo, jak gospodarczo, przy pierwszych podmachach przeciwnych wiatrów, których w Europie wogóle, a w Polsce w szczególności, nie brakło.

W pierwszych chwilach odbudowy kraju bojkot niemiecki przyczynił może pewne trudności, w ogólnej jednak sumie przyniósł on Polsce niewątpliwie więcej korzyści, niż zło. Przemysł polski, zmuszony zaspakować potrzeby zrujnowanego kraju, a pozbawiony tak groźnej konkurencji swego zachodniego sąsiada, rozwijał się z szybkością, która zdumiewała nie tylko swoloch, lecz i obcych. Ograbiony przez okupantów nietylko z maszyn, lecz i surowców, mógł on w tym okresie pokryć swe najdotkliwsze braki i przetrwać pierwsze najcięższe czasy odbudowy. Oile zaś niemieckie wyroby były potrzebne, dostawiano je do Polski drogą okrężną, po cenach tylko nieco wyższych ze względu na droższy przewóz. Wybuch więc germańskiej złości osiągnął skutki wręcz przeciwnie zamierzaniu.

W maju 1922 r. nastąpiło pierwsze porozumienie w Genewie, a w czerwcu tegoż roku Dr. Stokhammer podpisał w Warszawie w imieniu rządu Rzeczypospolitej zniwelowanie bojkotu; od tego więc czasu datują się mniej więcej normalne stosunki handlowe między obu krajami.

I oto w ostatnich czasach na łamach prasy niemieckiej wszystkich kierunków odzywa się coraz głośniejsze głozy, nawołujące do uregulowania stosunków handlowych polsko-niemieckich; rząd Rzeczypospolitej się do podjęcia inicyjatywy w tym kierunku, i w rozmaity sposób, a różnymi argumentami, wykazuje się korzyści, które Niemcom przyniosą traktat handlowy polsko-niemiecki.

Traktaty handlowe, z natury rzeczy, muszą zapewniać korzyści obu kontrahentom. Jeśli jednak czerpać nauki z doświadczenia, to w tym wypadku można twierdzić z całą stanowczością, iż traktat polsko-niemiecki bardziej jest potrzebny Niemcom niż Polsce. Dwa lata bojkotu wykazały dobitnie, iż Polska brak przywozu z Niemiec znieść może bez szkody dla swego gospodarstwa narodowego. Z drugiej strony ani wrznięcie polityczne stanowisko, ani niechęć rządu niemieckiego nie powstrzymały wywozu z Polski do Niemiec, który osiągnął poważną sumę około 6-10 milionów franków złotych rocznie. Tłumaczy się to tem, iż dowożone z Polski towary i ich ceny są tego rodzaju, że zakaz ich przywozu

uczyniłby bodaj większą krzywdę własnej niemieckiej gospodarce.

Jako odbiorca dla przemysłu niemieckiego Polska także gra rolę zbyt poważną, aby można było przejść nad nią lekkomyślnie do porządku dziennego. Mimo wszystko, w r. 1922 suma przywozu z Niemiec wynosiła około pół milarda franków złotych (486,996,000). Jeśli zaś, jak jest oczekiwane, plan Dawesa zostanie ostatecznie przyjęty i kredyty Niemcom udzielone, wówczas nastąpi nowy okres intensywnego rozwoju i rozkwitu przemysłu niemieckiego, a kwestja rynków zbytu stanie się pierwszorzędem zagadnieniem. Odebranie zas rynków światowych, utraconych podczas kilkunastu lat zawieruchy, nie pójdzie tak łatwo, zwłaszcza przy obecnym stanie niemieckiej marynarki handlowej.

Rozpatrując możliwość traktatu

## Konferencja londyńska.

Delegacja niemiecka w Londynie.

LONDYN, 5.VIII. (PAT). Dziś rano o g. 8 m. 30 przybyła tu delegacja niemiecka. W godzinach południowych ma się odbyć plenarne posiedzenie konferencji, przy czym premier angielski wygłosi przemówienie powitalne, na które odpowie kanclerz Marx. Następnie zostaną wręczone Niemcom protokoły zawierające dotychczasowe uchwały sprzymierzeńców, wymagające rokowań z Niemcami.

Delegaci alem ecy na posiedzeniu plenarnym.

LONDYN, 5. VIII. (PAT). Otwierając posiedzenie Mac Donald powitał delegację niemiecką, poczem wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi: „Zabraliśmy się tutaj aby wprowadzić w życie plan Dawesa. Jedynym zadaniem tej konferencji jest omówienie wszystkich kwestji odnoszących się do sprawozdania rzeczoznawców. W dalszym ciągu swego przemówienia Mac Donald podniósł międzynarodowe znaczenie konferencji i zakończył oświadczeniem, iż jest absolutną koniecznością, by konferencja przyniosła pożądane wyniki.

W odpowiedzi na mowę Mac Donalda zabrał głos kanclerz Marx, dziękując premierowi angielskiemu oraz innym szefom rządów i delegacji sojuszników za przyjazne słowa powitania. Mówca podkreślił następnie, że zadanie jakie czeka delegację niemiecką jest bardzo poważne, jednakże delegacja jest ożywiona duchem pojednawczości i dobrej woli, aby zadanie to doprowadzić do pomyślnego zakończenia.

Kanclerz przypomniał dalej oświadczenie rządu niemieckiego, iż raport Dawesa stanowi możliwą do przyjęcia podstawę do uregulowania zagadnienia oświadczenia. Uroczystość powtarzając — powiedział kanclerz — że deklarację. Władze Rzeczypospolitej w porozumieniu z Komitetem gwarantującym dla zastosowania planu Dawesa przygotowały niezbędne ustawodawstwo, które cechuje ten sam duch, jaki ożywił pracę rzeczoznawców. Przedewszystkiem jednak zakończył Marx trzeba przywrócić wzajemne zaufanie. Zabieraając powtórnie głos Mac Donald oświadczył, że za chwilę wręczony będzie delegacji niemieckiej tekst postanowień sprzymierzeńców.

Z postanowień tych jedno doty-

polsko-niemieckiego, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden bardzo poważny moment. Jest nim projektowana nowa ustawa celna niemiecka, tak zwana „ola agrarna”. Ścisłe brzmienie tej ustawy dotychczas nie jest znane, wiadomym jest tylko, iż ma ona celu wprowadzenie celów ochronnych na cały szereg produktów rolnych. Aby zaś ciężar tych celów nie spadł ostatecznie na konsumenta niemieckiego, projektowanemu jest jednocześnie zniesienie podatku obrotowego i nadzwyczajnych. W ten sposób ostrze tych zarządzeń skierowane będzie bezpośrednio w przemysłowców i rolników krajów, pozostających z Niemcami w stosunkach handlowych. Ten nowy kierunek finansowej polityki Niemiec musi być bacznie brany pod uwagę przez jej sąsiadów.

czą sprzymierzonych, jak np.: decyzje w sprawie stwierdzenia uchyleń i sankcji inne zaś odnoszą się do Niemiec. Przemawiał jeszcze kanclerz Marx powtarzając, iż przybył do Londynu ożywiony szczerem pragnieniem współpracy celem utrwalenia pokoju w Europie i dodając, że do współpracy przystąpi z całą sumiennością.

W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu konferencji kanclerz Rzeszy powiedział między innymi: Los Niemiec i Europy zależy od wyniku konferencji. Delegacja niemiecka jest zdania, że plan Dawesa przyniesie narodowi niemieckiemu wolność i pokój i pomoże mu do współpracy z innymi narodami. Naród niemiecki, jeżeli dany mu będzie możność gospodarczego rozwoju oświadcza się za wypełnieniem planu Dawesa.

Żądania delegacji niemieckiej.

BERLIN, 5.VIII. (PAT). Według pogłosek delegacja niemiecka w Londynie postawi następujące żądania: uwolnienie wszystkich więźniów i skazanych na terytorjach okupowanych, natychmiastowe wojskowe opróżnienie Zagłębia Ruhry i zerwanie się ze strony sprzymierzonych wszelkich aktów indywidualnych poszczególnego państwa wojennego w stosunku do Niemiec.

Odpowiedź Mac Donalda na interpelację w Izbie Gmin.

PARYŻ, 5.VIII. (PAT). W związku z interpelacją na wczorajszym posiedzeniu angielskiej Izby Gmin agencja Havasa w następującej relacji donosi o odpowiedziach premiera angielskiego na wystosowane zapytania:

Rządy sojuszników — powiedział Mac Donald — będą mogły stosować swoją własną politykę, skoro nie osiągną między sobą porozumienia. Zastosowanie jednak sankcji przez rządy z dniem premiera angielskiego nie będzie prawdopodobnie wprowadzone w czyn ze zbyt dużym opóźnieniem.

Rząd angielski będzie w dalszym ciągu badał tę sprawę po zamknięciu obecnej konferencji londyńskiej.

Dalej na zapytanie Lloyd George'a, czy zdaniem premiera Francja ma prawo na zasadzie traktatu Wersalskiego podjąć samodzielną akcję w stosunku do Niemiec, czy też przeciwnie, Premier podzielił pogląd poprzedniego gabinetu angielskiego, a mianowicie, że Francja

nie ma prawa do takich akcji bez zgody innych sprzymierzeńców. Mac Donald oświadczył, że tezę angielską uważa za słuszną, iż traktat Wersalski w żadnym razie nie upoważnia do akcji indywidualnej.

Następnie Mac Donald dodał, że pragnąłby żeby zasada arbitrażu była stosowana również w zakresie interpretacji traktatu Wersalskiego, t. j., aby kwestie sporne mogły być poddane do zaopiniowania np. trybunałowi międzynarodowemu w Hadze. Wobec Mac Donald przypomniał, że w myśl idei i zasad planu Dawesa Niemcy są jedną stroną odpowiedzialną.

Dobra wola Niemiec i wina Francji.

BERLIN, 5.VIII. (PAT). O udział delegacji niemieckiej w konferencji londyńskiej „Borsen Kurjer” pisze: „Po raz pierwszy od roku 1870 szefowie rządów Niemiec i Francji stają naprzeciwko siebie oko w oko. Dziennik utrzymuje, że powodzenie dalszych rokowań zależy nie od Niemiec, ale od Francji. Kwestia porozumienia francusko-niemieckiego jest zarazem kwestją europejską i musi być rozwiązana. Po stronie Niemiec — twierdzi „Borsen Kurjer” — istnieje w tym kierunku dobra wola. Pismo przewiduje, że dopiero teraz wyłoni się w Londynie trudności, jednakże usiłuje z góry zrzucić za to winę na Francję, oświadczaając: że trudności te pojawiają się nie ze strony Niemiec, lecz przedewszystkiem ze strony francuskiej.

## Wywiad z Marxem.

LONDYN, 5. VIII. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem biura Reutersa kanclerz Marx oświadczył, iż przybył do Anglii ze szczerem pragnieniem wyszukania lepszego sposobu wprowadzenia w życie planu nie dokonując jednak w nim zmian i zapewnił, że Niemcy wykonają postanowienia sprawozdania ekspertów londyńskich. W końcu zaznaczył kanclerz, że nie wątpi, iż w Londynie znajdzie taki stan umysłów, który pozwoli osiągnąć wkrótce porozumienie.

## Urodzaje na Białorusi.

Stan zasiewów na Białorusi socjolekij według danych urzędowych, przedstawia się w sposób następujący (według systemu pięciostopniowego):

W Mińskach: żyto ozime 2,6, żyto jare 2,3, pszenica jara 2,5, pszenica ozima 2,6, jęczmień 2,6, owies 2,5, gdyka 2,6, len 2,6, konopie 2,8, ziemniaki 2,8. W Homelskożyźnie: żyto ozime 2,5, żyto jare 2,8, pszenica ozima 2,8, pszenica jara 2,8, jęczmień 2,0, owies 2,2, proso 2,3, gryka 2,5, len 2,4, konopie 2,8, ziemniaki 2,8. W Witebskożyźnie: żyto ozime 2,3, żyto jare 2,4, pszenica ozima 2,2, pszenica jara 2,6, jęczmień 2,4, owies 2,5, len 2,4, ziemniaki 2,4. W Smoleńskożyźnie: (pow. gorecki i mściłowski) żyto ozime 3,1, żyto jare 2,8, pszenica ozima 2,5, pszenica jara 3,0, jęczmień 2,8, owies 3,0, len 3,0, ziemniaki 2,5.

Przebieganie na całym terenie Białorusi: żyto ozime 2,5, żyto jare 2,8, pszenica ozima 2,5, pszenica jara 2,5, jęczmień 2,4, owies 2,5, gryka 2,5. Przeciętą oceną najważniejszych gatunków zbożowych 2,5, len 2,5, konopie 2,6, kartofle 2,7, koniczyna 3,1, trawy z łąk mokrych 3,4, pozostałe trawy 3,0.

Porównaniu ze stanem na 15 czerwca r. b. stan zasiewów naogół nie uległ zmianom.

## Za granicą.

Ruch powstańczy w Brazylii.

Na drugiej półkuli, w Brazylii rozpoczęły się zamieszki. Nie mogą one być nam zupełnie obojętne o tyle, że objęły właśnie te części kraju, w których zamieszkuje liczne skupienia Polaków.

Wobec ostrej cenzury, stosowanej przez rząd brazylijski, wiadomości stamtąd nadchodzą tylko skąpe i niekompletne. Okazuje się jednak, że rządowi dotychczas nie udało się opanować ruchu powstańczego, który nietylko, że jest wczesnym panem w swym głównym środowisku, w San Paulo, zajmując bez wielkiego wysiłku, lecz nawet przenosi się z wolna na sąsiednie stany.

Powstanie wybuchło na tle dążeń do utrzymania jaknajszerszej samodzielności przez poszczególne stany. Według bowiem konstytucji brazylijskiej prawa 21 państw, z których składa się Brazylija, są bardzo szeroko określone. W swej wewnętrznej administracji są one całkowicie autonomiczne i zazdrośnie strzegą swych praw. Tymczasem obecny prezydent (Jui brazylijskiej) zapragnął przeprowadzić szereg reform w kierunku wzmocnienia władzy centralnej i jej wpływu na prowincje. Mianowicie chciał on przeprowadzić radykalne reformy w zakresie wojskowym, co nie było na rękę maczelnikom stanów.

To przeciwnieństwo władz prowincjonalnych do władzy centralnej już i dawniej było powodem rewolucji. Rewolucja w roku 1889, która wywróciła cesarstwo i zaistniała w Brazylii republika, zupełnie analogiczne miały przyczyny. Rząd ostatniego cesarza, Pedra II, próbował wzmocnić swoje wpływy na niekorzyść władz stanowych, co ostatecznie ohi i dynastia Braganza zapisała koroną. W obecnej rewolucji, bo jako taką należy niewątpliwie uważać ów ruch powstańczy, oliwy do ognia dołało bankructwo banku „Banco franzas para o Brasil”, dzięki któremu przedało dużo oszczędności drobnych. Poza tem poważną rolę w podsycaeniu antagonizmów w sferach rządowych odegrał generał da Fomosa, rywal obecnego prezydenta Unii, bratanek admirała tegoż nazwiska, głowy rewolucji z roku 1889, który posiada duże wpływy w wojsku i już przed kilku miesiącami próbował urządzić pułk wojskowy w Rio de Janeiro.

Powstania lokalne są w Brazylii rzeczą niezbyt rzadką i kończą się najczęściej bez poważniejszych skutków. Obecny ruch powstańczy przybrał jednak rozmiary znacznie poważniejsze.

## Zgon Conrada — Korzeniowskiego.

LONDYN, 4. VIII. Wczoraj zmarł nagle we własnej willi w okolicy Canterbury, znakomity pisarz, Józef Conrad — Korzeniowski, przeżywszy lat 67.

WARSZAWA, 5. VIII. (PAT). Poseł Rzeczypospolitej w Londynie p. Skirmunt otrzymał polecenie złożenia kondolencji w imieniu rządu polskiego rodzinie zmarłego powieściopisarza i p. Józefa Korzeniowskiego (Conrada).

## HURT—DETAL

Nowy sztuczny z pierwszych źródeł polski „PLON” Sp. z ogr. odp. Portowa 6-6 telefon 7-99. Warunki płatności dogodnione

## Polskie bożnice obronne.

O istnieniu ich mało wiemy. A jednak należały do nader charakterystycznych rysów dawnej Polski.

Synagogi, w dawnej Polsce, wzniesione extra muros, za fortyfikacją miały miejsce i musiały być albo drewniane albo warowne. Przepis ten dyktowany był względami na obronność miasta. W razie zbliżenia się wroga należało wszystko po za murami albo spalić, albo zamienić na warowną placówkę i z niej się ostrzeliwać. Bogate i ludne gminy żydowskie wybierały zazwyczaj tę drugą alternatywę i budowały synagogi basztowe, niby małe warownie, podparte skarpcami, uwieńczone blankami i otworami strzelniczymi.

Do dziś dni w niejednej synagodze, osobliwie „kresowej” przechowują się te jawne oznaki warowności.

Podróżujący po Podolu i Wołyniu w 1672-gim opat Paulmiera, a zwłaszcza jego towarzysze, turyści i geograf zapalony, a mówiacz nawiasem wielki zawadziak, Ulryk

Werdum, zachwycając się wspaniałością synagogi w Tarnopolu nie przeoczył jej charakteru twierdzy, co też i Werdum skrzętnie w swym dzienniku zanotował. A była to w Polsce nowość. Dopiero na drugą połowę XVII-go wieku przypada powstanie prawie wszystkich polskich bożnic warownych, jak np. w Lubomli na Wołyniu, w Szarym grodzie na Podolu, w Brodach, w Lesznie, w Tarnopolu.

Zygmunt III-ci pozwalając gminie żydowskiej w Łucku zbudować nową synagogę, zastrzegł najwyższemu w dyplomie datowanym 5 maja 1626-go: „Aby oni, Żydzi, rabani (byli) w Łucku i karai (byli) na wierzchu tejże szkoły były dostateczną przeciw nieprzyjaciółom z wszystkich czterech stron do rozłożenia strzelby i bronienia się na niej uogólniając sposobność, i w porządku się, kosztem swoim, armatę zdobywszy, podczas najazdów pogańskich pewnych z między siebie osób do obrony wedle potrzeby miejsca tamtego na niej zostawiać sami zarówno z mieszczanami i obywatelami tamecznymi, gdzieby,

strzeż Boże, jaka na miasto nawalność uderzyła, bywali...” I w istocie otrzymała synagoga Łucka kształt fortecy. Na płaskim dachu umieszczono atakę z blankami i otworami a na jednym skrzydle zbudowano wieżę w kształcie graniasto słupa, którą i dzisiaj oglądamy. W czasach pokojowych, wieża ta służyła za wieżę kahalną a w czasach najazdów kozackich lub oskiewskich była basztą, z której obserwowano zbliżającego się wroga i z której wielokrotnie broniono się zapamiętale.

O tem wszystkiem niezmiernie gruntownie, szczegółowo i ciekawie pisze zawodowy badacz dziejów dr. M. Bałaban w drugim zeszytzie warszawskiego miesięcznika „Nowe życie”.

I oto dalej co pisze: Obronne synagogi wymagały ludzi do obrony, a ludzi tych musieli dostarczać Żydzi. Widzimy to z przytoczonego wyżej dyplomu króla Zygmunta. Wiemy też z kroniki, z lat 1648 i 1649-go (Puffendorf De rebus a Carolo Gustavo gestis. Norymberga, 1696) o udziale Żydów

w bronieniu Tulczyna, Niemirowa, Polonnego i wielu innych kresowych polskich warowni.

W tymże 1648-ym syndyk gminy lwowskiej pożyczyl w arsenał miejskim 200 karabinów i uzbroił nimi młodzież żydowską, rozmieszczoną na murach Lwowa od strony dzielnicy żydowskiej, południowo-wschodniej. Puffendorf opowiada, że gdy w 1655-ym, wojska szwedzkie zbliżyły się do Sandomierza, zostały wstrzymane na pewien czas przez oddziały (legiony) żydowskie, do których przyłączyło się 400 Polaków.

W wydaniu we Frankfurcie „Teatrum Europaeum” znajdujemy wiadomość, że przed nawalą szwedzką broń Przemysła żydowski pułkownik i że dostał się do szwedzkiej niewoli. W Rzeszowie podczas rządów w tam miejsce Mikolaja Spytka Ligenzy (1627) wydany był rozkaz aby każdy mieszkaniec miał w domu strzelbę, kulę i proch „pod karą 20 grzywien”. Rozkaz ten obowiązywał i Żydów.

Ten że rozkaz nakazywał — jak czytamy w „Dziejach miasta Rze-

szowa” Pęckowskiego — aby był obierany jeden hetman miejski, drugi przedmiejski a trzeci żydowski. Owóż w 1627-ym był hetmanem żydowskim Moszek Haftar.

Także i w Tarnopolu byli Żydzi obowiązani do obrony miasta; w lustracji Tarnopola dokonanej i opisanej w 1627-ym znajdujemy następujący ustęp: „Żydzi równo z chrześcijanami powinni mieć obowiązek stawiać kul według potrzeby, knoć i proch mając, pod winą trzech grzywien na zamek należącą”.

Miał prekursorem Berko Joalelowicz...

Ze zmianą stosunków politycznych, ze zmianą sztuki wojennej, gdy zaczęto znosić mury i bramy miejskie, musiały też powoli zniknąć znamiona obronności polskich synagog. Niewielka już tylko liczba bożnic żydowskich zachowała mniej więcej dawny swój wygląd przypominający czasy kiedy ognia z nich na nieprzyjaciela dawano i gdy żydowskiej załozce synagogalnej przewodził hetman żydowski.



## KRONIKA

ŚRODA  
6 Dnia  
Prz. Pańskie  
Jutro  
Kajetana

Wschód słońca 4 g. 16 m.  
Zachód „ g. 19 m. 15

## WILEŃSKA.

— (1) Potrącenie za umundurowanie. Władze pocztowe wydały zarządzenie, według którego wszyscy niżsi funkcjonariusze pocztowi, którzy otrzymali umundurowanie po dniu 1 października 1923 r., zobowiązani są zwrócić 25 proc. wartości kosztów umundurowania.

Dyrekcje poczt i telegrafów przy wydawaniu mundurów mają pobierać 25 proc. kosztów umundurowania, względnie obciążać przypadającą kwotę niższego funkcjonariusza w ten sposób, aby przy najbliższych poborach należność została potrącona.

— (1) Ostateczny termin dopłaty do patentów drugiej części upływa z dn. 20 sierpnia.

Termin ten przedłużony nie będzie i po upływie jego władze skarbowe przystąpią do kontroli świadectw przemysłowych.

— (1) Podatek majątkowy. Izba skarbową otrzymała polecenie przygotowania wykazów do drugiej raty podatku majątkowego, płatnej od 10 września do 10 października.

Równocześnie Izba skarbową przystępuje do definitywnego ustalenia wysokości podatku majątkowego i w tym celu członkowie komisji przystąpią do oszacowania majątku według zeznań płatników.

Całkowite oszacowanie ukończono zostanie w końcu roku i w początku przyszłego roku władze skarbowe wyznaczą już każdemu płatnikowi ostateczną sumę przypadającą na niego podatku majątkowego.

— Powrót z urlopu. Prezes wileńskiej Dyrekcji poczt i telegrafów pan Jan Popowicz w dniu 5 b. m. powrócił do Wilna z urlopu i objął urzędowanie.

— (1) Nowe przychodnie lekarskie. Przy szpitalach państwowych w Krzywczach i Mołodeczynie (pow. Wilejski) uruchomione zostały przychodnie lekarskie.

Lokal, urządzenie i lekarza daje szpital, utrzymanie zaś akuserek, dostarczanie lekarstw i środków opatrunkowych należeć będzie do obowiązków sejmiku.

— (1) Rozbudowa sieci telefonicznej. Wydział powiatowy w Wilejce zwrócił się do właścicieli lasów o salfiarowanie stópów.

Właściciele majątków Wielki i Mały Serwecz pp. Poklewski-Kozielecki i Ródiewicz zaoferowali 450 stópów bezpłatnie, żądając tylko udzielenia im zezwolenia na korzystanie z lasu.

Inne oferty, ze względu na nieumiejętność wykonania przez sejmik postawionych mu przez właścicieli lasów warunków, wykonanie których wymagałoby wydatków, przekraczających wartość zaoferowanych stópów, nie mogą być przez sejmik wykorzystane.

— (1) Komisja sprawozdawcza. Organem samorządu, funkcjonującym stale i bez przerwy, jest biuro Wydziału powiatowego, prowadzone przez jednego z urzędników pod kierownictwem przewodniczącego.

Wydział powiatowy, składający się z 6 członków, zamieszkałych w różnych miejscowościach powiatu, odbywa swe posiedzenia periodyczne zwykle jeden raz na miesiąc.

W celu ustalenia ściślejszego kontaktu między wydziałami powiatowymi a personelem wykonawczym wydziału, władze nadzorcze opracowały szczegółowy szemat sprawozdawczy, które winno być składane przez kierowników poszczególnych działów wydziałowi powiatowemu.

Szemat ten okazał się zupełnie dostosowanym do warunków pracy samorządów i prawie wszystkie wydziały powiatowe wymagają obecnie przedkładania im opracowanych podług tego szematu sprawozdań.

Wydział powiatowy w Wilejce stara się rozwinąć dalej zasadę dokładnego oznajmiania wydziału powiatowemu z pracami jego organów wykonawczych.

Powołani na wniosek jednego z członków, gen. Ostrowskiego, specjalną komisję sprawozdawczą, składającą się z 2 członków, która będzie na kilka dni przed posiedzeniem wydziału powiatowego zeznawała się z poszczególnymi sprawozdaniami, sprawdzała je i informowała o wynikach resztę członków wydziału powiatowego.

Do komisji sprawozdawczej wybrani zostali przez aklamację gen. Franciszek Ostrowski i inż. Janusz Tukalo.

— (1) Budżety szkolne. Po rozpatrzeniu budżetów gminnych, Wydział powiatowy w Wilejce, zważywszy, że w każdej gminie deficyt sięga od 2 do 9 tys. złotych i, że sumy deficytu odpowiadały kwotom, przeznaczonym na utrzymanie i remont szkół, uchwalił: 1) prosić władze nadzorcze o wskazanie źródeł dochodowych na pokrycie wydatków na szkolnictwo i 2) wystosować do dyrektorów szkółnych odesłkę, uwalniającą do zaprowadzenia jak najdalej idących oszczędności, oraz pociągnięcia miejscowej ludności do świadczeń dobrowolnych na rzecz szkolnictwa.

— Pokazy inwentarza żywego. Staraniem Związku Kółek Rolniczych wspólnie z Sejmikami Powiatowymi w miesiącu sierpniu i wrześniu zorganizowane będą wystawy (pokazy) inwentarza żywego: konie, krowy, owce, świnię t.d. w następujących powiatach i miejscowościach. Pow. Wilejski: Turgiele 11 sierpnia, Niemenczyn — 14, Majszagola — 18, Rudziszki — 20, Worniany 25. Pow. Wilejski: Mołodeczno — 27, Ilja — 24 września, Wilejka — 25. Pow. Duniłowicki: Dokszycy 8 września, Postawy — 29, Duniłowicz 30.

— Uniwersytet Ludowy w Dłuskach pod Gnieznem rozpoczyna kurs dla młodzieży męskiej od dnia 2-go listopada do końca marca. Utrzymanie i nauka wynosi za cały kurs 160 zł.

Dla kandydatów Wileńszczyzny zarezerwowano do końca września b. r. 4 miejsca. Polska Macierz Szkolna podaje do wiadomości, iż w Biurze swem przy ul. Benedyktynskiej 2 m. 8 udziela informacji i przyjmuje zapisy.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Słurd (Karol Heldensterna): „Koh majora i 16 innych humorów. Z oryginalnego szwedzkiego tłumaczył Konstanty Bukowski. Poznań—Warszawa. Nakł. Księg. św. Wojciecha. 1924.

Wyborna bezpretensjonalna, a przede wszystkim przysmaki, humorystyczne są dobrze czytelnikom „Słowa”. Wskazując ich przesłania prosi oślejki naszego piśmi. Jako lekka, pożywna, w upalny dzień, lekura, są wprost wspaniałe. Co do przekładu, to nazwisko tłumacza starczy za wszelką gwarancję wierności i potoczności. Wśród tomów belletrystyki szwedzkiej, przewyższonej przez p. K. Bukowskiego naszymi piśmiennictwem, pogodny uśmiech Heldensterna jest nader wdzięcznym ich dopełnieniem.

— Ewa Białyna: „Ignacy Prądyński”. Znajmujących czytelników str. 340. Warszawa, M. Art. 1924. Wydanie drugie.

Należałoby popularyzować usilnie życiorys jednego z najdalej idących i najodolniejszych polskich generałów. Właśnie 4 sierpnia lat temu 74 życia dokonał na obcej ziemi, na Helgolandzie. W każdym innym narodzie byłby już dawno istniał jakby kult takiego Prądyńskiego. Zasługę na to że wczes malar.

— Prace i Opieka Społeczna. Pod tym tytułem zaczęto, po rocznej przerwie, znowu wychodzić czasopismo wydawane przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Mamy właśnie przed sobą zeszyt pierwszy czwartego rocznika. Zwięźle arkuszowy format dużej 8-ki. Kola przemysłowa, robotnicza, instytucje społeczne, organa samorządowe, znajdują w tym zeszycie obfitą treść żywo ich obchodzącą. W części urzędowej: spisy ustaw i rozporządzeń, oraz teksty pełne najważniejszych, okólniki ministerialne i inspektorskie, wyjaśnienia departamentów w W. części nieurzędowej: szereg artykułów, jako to np. prof. Żykowski „Kodyfikacja polskiego prawa cywilnego a kwestia socjalna”. Zagrodzkiego „Projekt ustawy o ofiarach prywatnych”, sprawozdanie z Konferencji Pracy międzynarodowej, rzecz o związkach zawodowych klasy pracującej w Polsce i t. p. Recenzje, kronika gospodarcza i parlamentarna.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Występy W. Lenczewskiego i H. Bożewskiej. Teatr Polski z udziałem gości warszawskich wystawił wczoraj premierę doskonałej farsy „Dwaj mężowie pani Marty”. Dziś i jutro „Dwaj mężowie pani Marty”.

— Teatr Letni. Dziś i jutro ostatnie występy M. Grabowskiej w zabawnej operetce „Szalona Lola”. — H. Hirszka. Ostatnią premierą operetki w sezonie bieżącym będzie „Dolly” z gościnnym występem Hanki Ordonówny, primadonny teatru „Qui pro qui”.

— Występy baletu warszawskiego. Soliści baletu warszawskiego zjeżdżają na dwa występy do nas. Taniec ilustrować będzie śpiewem p. S. Matczak, reżyser i doskonały barytonista opery warszawskiej. Program niezmiennie urozmaicony i ciekawy.

— Repertuar teatralny w Grodnie w sezonie 1924—25. „Kurjer Nadniewski” zamieszcza w jednym z ostatnich numerów wywiad z dyr. Skapskim, który, jak wiadomo, otrzymał koncesję na prowadzenie teatru miejskiego w nadchodzącym sezonie. Zapytany o repertuar jaki zamierza prowadzić, dyr. Skapski odpowiedział: „Jest to pewnego stopnia moja tajemnica. Uchylając jednak rąka tej tajemnicy, nie rozpocznie sezonu będzie pod znakiem wielkiej sztuki prawdopodobnie „Bros i Psyche” Żukawskiego. Z nowych sztuk niegranych u nas dawano będą: Kle-

drzyńskiego „Jakos te będzie” i „Cudowne Medium”, — Krzywoszewskiego „Głusiec” — Fredry (syna) „Ot młody, młody”, Kaspro-wicza „Desta Herodjady”, — wznowienie „Wesela” Wyspiańskiego Słowackiego „Złota Czapka” — Rydla „Królowski jedynak”.

Pozatem nawiązany kontakt z teatrem Letnim dyr. Fertnera pozwolił mi korzystać z przywileju wystawiania sztuk w tym samym reżyserkim opracowaniu, gdyż zawarłem umowę z p. Chaberskim, który każdą sztukę wyreżyserowaną przez siebie w Warszawie będzie wystawiał w Grodnie.

Omawiając wywiad „Kurjer” pisze: „Jako gwarancja, że obietnice dyr. Skapskiego zrealizują się, stuz nam przedświadczenie, że sezon ubiegły nie był tak mrocy ogólnie biorąc, aby po nim mógł nastąpić słaby, przeciwnie będąc słabszym od sezonu 23—24 bezwzględnie musi dać sobie następującą mocniejszą jeździł chce utrzymać się na takim poziomie artystycznym, jakie zdobył i nadal zajmować to miejsce w rzędzie teatrów w Polsce, które zajmują, a dzięki czemu, np. dyr. Fertner małego do wyboru 4 teatry: krakowską Białą, Poznański, Wileński i nasz, wybrał ten ostatni ze względu na wybitną artystyczną jego działalność”.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Wykrycia bandy policjantów. Przed paru tygodniami podawaliśm o napadzie rabunkowym dokonanym w powiecie Świeciańskim podczas którego zostali zamordowani 2 osoby. Jak się wyjaśniło zabójstwa i rabunku dokonali kombatant posterunku, starszy przodownik i 3-oh posterunkowych. Morderców aresztowano i dostawiono pod silną eskortą do Wilna. W przetransportowaniu zbrodniarzy stanął przed sądem doraznym.

— Niespodziewany samobójca. Dn. 5 b. m. będąc w stanie nietrzeźwym usiłował powie-sić się Wilhelm Markowski (Zawalna 3). Desperata w porę zauważono i uratowano mu życie.

— Kradzieża. Bronisławowi Krasowskiemu (Mickiewicza 19) skradziono papiery wartościowe na sumę 14 tys. zł.

— Józefowi Kotlarczukowi (W Pohu Janka 45) na dworcu kolejowym w Wilnie wyślagnięto z kieszeni 100 złot.

— Tęplec. W stawie koło miasteczka Mickan podczas kąpielii utonął mieszkaniec wsi Wołoszczyszyna, 16 letni Józef Wojciechowski.

## Z CAŁEJ POLSKI

— Echa zamachu na prochownię. Sprawa ostatnich zamachów na prochownię i inne obiekty wojskowe w Małopolsce Wschodniej została ostatecznie zbliżana przez nasze władze bezpieczeństwa, które doszły do ustalenia, że główne nici wszystkich tych spraw schodzą się w Warszawie, skąd nawet dostarczono do Przemysła drukarnię z całym urządzeniem.

Celem tej organizacji były kroki dywersyjne, które już się rozpoczęły próbą wyświecenia w powietrze części Lwowa i Rudnika nad Sanem, dalej wywiad wojskowy i agitacja komunistyczna.

Aresztowano ogółem 12 osób: w Przemyslu rodzinę Popielów, we Lwowie żonę Gierowskiego, głównego przywódcę tej bandy i starszego przodownika policji Gabriela, który dostarczał broni.

— Napad na pocąg. W poniedziałek banda t. zw. Panicza z kilku członkami bandy słynnego bandyty Kosiera, napadła na pocąg, idący z Krakowa do Chyrowa. Bandyci położyli trupem prowadzącego pocąg. Starocyzawawszy podróżnych ograbili ich, poczem zbiegli. Śledztwo w toku.

— Odjazd na wystawę Polską do Konstantynopola. Wczoraj rano na dworcu Warszawa-Praga odbyło się uroczyste poświęcenie pociągu z ekspozycją przeznaczoną na wystawę polską w Konstantynopolu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, sfar handlowo-przemysłowych, banków i prasy.

Wagony z ekspozycją byli umalowane zieloną. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra reprezentacyjna m. Warszawy. Kilka towarzyszów filmowych dokonało zdjęć tej uroczystości pierwszych kroków nawiązania łączności gospodarczej z bliskim Wschodem.

— Wycieczka dziennikarzy warszawskich zagranicą. Onegdaj wielozmowa wyjechała do Paryża i Londynu wycieczka klubu sprawozdawców parlamentarnych, pod przewodnictwem prezesa klubu p. Witolda Giełżyńskiego. W wycieczce biorą udział pp. Wł. Bazylewski (Il. „Kurjer Codzienny” — Kraków i Express Poranny), J. Boelke („Rzeczpospolita”), J. Dzierżbicki („Rzeczpospolita”), W. Giełżyński („Kurjer Polski”), X. Gliński („Dzień Polski”), Z. Osbergerowa („Gazeta Warszawska”), J. Raczkowski („Gazeta Poranna”), Z. Sachnowski („Kurjer Poranny”). Czas wycieczki trwać będzie miesiąc, w pierwszych dniach września udaje się druga wycieczka klubu sprawozdawców sejmowych do Rumunii i Turcji.

## ŻYCIE EKONOMICZNE

— Tegoroczna kupacja Targów Wschodnich. W Ministerstwie Spraw

3-go sierpnia ukazał się 6-ty numer

tygodnika ludowego

„Dzwonnik”.

Do nabycia wszędzie.

## Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na SIERPIEŃ. Z dniem 1-go sierpnia przerwiemy wysyłanie naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili zaległości.

Pieniądze można przekazać przez P. K. O. Konto 80.259.

Administrator «Słowa»

St. Grabowski

TEATR POLSKI (Lutnia)

Ostatnie występy

W. Lenczewskiego, i H. Bożewskiej.

Dziś

PO RAZ DRUGI

„Dwaj mężowie pani Marty”

Farsa Gaudera.

Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI

Występy

B. HORSKIEGO

i ostatnie występy M. Grabowskiej

Dziś

„Szalona Lola”

Operetka Hirscha

Początek o godz. 8-iej wiecz.

aktualna. Dotychczasowe jednak deklaracje należy uważać za próby sił, gdyż gdyby zbyt mało klubów zdecydowało się opłacać graczy i nie byłoby widoków utrzymania się ligi zawodowców, to utrzyma się dotychczasowy „zakapturzony profesjonalizm”.

— Regaty wiosłarskie w Bydgoszczy. W dn. 3 i 4 b. m. odbyły się w Brdy ujęciu pod Bydgoszczą V Regaty Związkowe. Zaszczepił je swoją obecnością prezydent Rzeczypospolitej. Publiczności zebrało się około 10,000 osób. Długość toru wynosi 1800 mtr. Wyniki zawodów: 1) Czwórki klepk, odkryte nowicj: A. Z. S. Poznań 6.49. T. W. Polonia (Poznań) 6.51. W. T. W. 6.54. II. 4-ki klepk, odkryte młodszych (debout): 1) Klub Wiosłarzy—Poznań 7.04. 2) Bydgoskie Tow. Wiosł. 7.3. Zawody w dn. 3 sierpnia Jaly wyniki: czwórki młodszych (do biegu stanęło 6 osad): 1) Bydg. Tow. Wiosł. 4.37. 2) AZS—Warszawa 6.40. Czwórki klepkowe—odkryte młodszych—1) AZS—Poznań, 2) Tow. Wiosł. (Bytom)—Poznań. Czwórki klubowe odkryte pan do zawodów stanęła tylko osada Warsz. Klub. Wiosłarski i zwyciężyła w 8 min. 21 sek. Czwórki o mistrzostwo Polski i nagrodę Sokola krakowskiego. Do biegu stanęło 5 osad: 1) AZS—Warszawa (Gordziłkowski, Niezabitowski, Puniak, Kunciewicz, Lisicki, Olszewski, Oknicki, ster. Dulaszewicz, czas 6.34.

## TELEGRAMY.

Odjazd Hughes'a.

BERLIN. 5.VIII (PAT). Sekretarz stanu Hughes opuścił wczoraj wieczorem Berlin. Hughes udał się do Bremy, skąd odjedzie niezwłocznie do Ameryki.

0 dzień 8-godzinny w Niemczech.

BERLIN. 5.VIII (PAT). Przedstawiciele związków rob. hutniczych konferowali wczoraj z ministrem pracy Rzeszy w sprawie ratyfikowania umowy waszyngtońskiej o 8-godzinny dzień pracy. Minister pracy oświadczył, że rząd Rzeszy na najbliższym posiedzeniu parlamentu udzieli odpowiedzi na interpellację w sprawie raryfikowania wzmiarkowanej umowy.

Krestinskij na stanowisku.

BERLIN. 5.VIII (PAT). Ambasador rosyjski Krestinskij objął ponownie swoje funkcje i odbył w niedzielę dłuższą konferencję z ministrem Stressemannem.

0 granice Irlandji.

LONDYN. 5. VIII (PAT). Zapowiedziane na poniedziałek oświadczenie rządowe w sprawie granic irlandzkich zostało odroczone, ponieważ minister kolonii Thomas udaje się do Dublina, aby omówić z irlandzkim premierem nową formułę kompromisową.

Czyżby zwłoki?

BERLIN. 5. VIII (PAT). Jak donoszą z Rzymu, dokonana na głównym ementarzu rzymskim ekshu-

W Czechach Slavia pragnie uprawiać football po amatorsku. Sparta zdecydowała się zatrudnić zawodowców. Pównież i w Hiszpanji stała się kwestja amatorstwa



macia zwłok nieznanego człowieka wykazała, że nie są to zwłoki Matteottiego.

#### Łotewska taryta celna.

BERLIN. 5.8. (Pat). Z Rygi donoszą: Nowa łotewska taryta celna, która miała być ustalona w roku ubiegłym wypracowana będzie w roku bieżącym. Nowa taryta przewiduje ujednolicienie łotewskich i estońskich stawek celnych oraz utworzenie estońsko-łotewskiej komisji celnej.

#### Sojusznicza kontola w Niemczech.

BERLIN. 5.8. (Pat). „Berliner Zeitung Mittag“ donosi, że wiadomości prasy porannej o wznowieniu sojuszniczej kontroli w Niemczech jest nieprawdziwą. Według tego dziennika w sprawie tej toczą się jeszcze w Berlinie rokowania.

#### Urlop pęta Olszewskiego.

BERLIN. 5. VIII. PAT. Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie p. Olszewski wyjechał na urlop. Zastępować go będzie radca legacji p. dr. Jackowski.

#### W sprawie granic Irlandji.

LONDYN. 5. VIII. PAT. Sekretarz stanu dla kolonii Thomas i minister spraw wewnętrznych Henderson odbyli dzisiaj w Dublinie konferencję w sprawie Irlandji. Ze strony irlandzkiej w naradach wzięli udział prezydent Cozgrave i kilku członków południowej Irlandji.

#### Sprawa Mossulu.

KONSTANTYNOPOL. 5. VIII. (Pat). Rząd angielski udzielił rządowi angielskiemu odpowiedzi na ostatnią notę w kwestji Mossulu a równocześnie polecił tureckiemu pełnomocnikowi w Londynie by nawiązał rokowania w tej sprawie z rządem angielskim. Treść odpowiedzi tureckiej trzymana jest w tajemnicy.

#### Łrancja zdobyła puchar Davess.

PARYŻ. 5. VIII. PAT. W finale rozgrywek europejskich tenisowych o puchar Davessa w grze podwójnej panów Francja zwyciężyła Czechosłowację w stosunku 7:5, 8:6, 6:4.

#### Ze świata.

— Rozmiar Nowego Jorku. Nowy Jork jest dziś największym miastem świata. Ludność tego miasta liczy 7.910.000, podczas, gdy ilość mieszkańców Londynu wynosi 7.496.000. Przez główne ulice przebiega się na godzinę 50.000 wszelk. rodzaju pojazdów i 118.000 pieszych. N. Jork posiada 7 największych na

ziemi drapaczy. Drapacz Wolworth Building ma 59 pięter nad ziemią. 7 pod ziemią, a pod tym labiryntem jeszcze dwie stacje kolejowe. Mimo swych potwornych rozmiarów, N. Jork oddaje się dalej. Co 51 minuta powstaje nowy dom, a koszt miesięczne rozbudowy wynosi 60 milionów dolarów. Roczny obrót na giełdzie nowojorskiej dochodzi do 215 bilionów dolarów, czyli 3 razy tyle, co w Londynie. Miasto-olbrzym posiada największą na ziemi kase oszczędności, w której Amerykanie złożyli 250 milionów dolarów. W porcie nowojorskim nagromadzone są towary wartosci 3 bilionów dolarów, a dzienne obrót oblicza statystyka urzędowa na 17 milionów dolarów. W fabrykach nowojorskich pracuje 825 tysięcy ludzi.

Oczywiście, że wszystko inne również musi odpowiadać potrzebom tego olbrzyma w odpowiednim stopniu. I tak teatrów jest 184, a kin 577. Jeden milion ludzi tawi się codziennie w lokalach publicznych. W N. Jorku reprezentowane są wszystkie religie świata. W 15.000 świątyniach odprawia się codziennie nabożeństwo według 30 różnych rytuałów i we wszystkich językach świata. Z wyznań wyróżniają się głównie 3. Najwięcej jest pretestantów (2.700.000), potem idą żydzi (1.500.000), a po nich katolicy (1.500.000). Ile zjada dziennie ten kolos produktów, trudno obliczyć, w każdym razie konsumpcja samej wody dziennie wynosi 3 miliardy 20 milionów litrów.

Cytry te przytacza nowojorski korespondent „Secolo“, który statystykę swoją pisał na 59 piętrze drapacza Wolworth.

Porządek i czystość w tem mrowisku ludzkim jest bez zarzutu. Gdyby tak zarząd tego miasta-olbrzyma przeszedł ośroby na miesiąc w ręce naszej prześwietnej Rady miejskiej, wówczas nowojorcianie mogliby osiągnąć nieznanym im jeszcze rekord największego na świecie bałaganu.

— Król Jerzy namiętnym filatelistą. Król angielski jest namiętnym zbieraczem znaczków pocztowych, a jego zbiór uważany jest za największy na świecie. W młodych latach oddawał się Jerzy V sportowi jazdy konnej, ale od wielu lat musiał porzucić ten sport i zastąpił go manją zbierania znaczków pocztowych.

Zbiór jego znajduje się w trzech wspaniałych salach, a król sam zajmuje się porządkowaniem i grupowaniem znaczków. W pierwszym rzędzie oczywiście zastąpione są w tym zbiorze Wielka Brytania i jej dominja. Król Jerzy posiada egzemplarze wszystkich znaczków pocztowych, jakie kiedykolwiek posiadała Anglja.

Filatelisci z zazdrością spoglą-

dają na zbiory monarchy, szczególnie zazdroszą mu dwóch znaczków pocztowych z wyspy Mauritius, które król kupił za 15.000 funtów szterlingów. Obecnie wartość ich przekroczyła znacznie tę sumę.

Zaawcy obliczają wartość całego zбору na 500 tysięcy funtów.

#### D. H. „ZRÓDŁO POLSKIE“

Wilno, Ostrobramska 5.

Poleca sklepom i kooperatywom po cenach konkurencyjnych:

TOWARY kolonialno-spożywcze, HERBATY wyborowa własnego parowania,

CUKIERKI i HERBATNIKI warszawskie,

CZEKOLADĘ „Goplana“ i Lardelli,

ŁUSZCZE amerykańskie, ESENCJE octową 80% własnego raz-wu,

MYDŁO „BYK“ po cenie fabr. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem i na inkaso.

#### Solec

zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych

Otwarty do 20 września

Ceny utrzymania zn żone Informacje wysyła zarząd Solec poczta Solec Zdrój.

#### PIĘGI

RAJYKALNIE USUWA OD 20 LAT ZNANY

KREM LANOL

Perfumierie d'Orient-Kolotechnika, Warszawa

WILENSKA GIEŁDA.

5 sierpnia 1924 r.

Warszawska Giełda

urzędowa 5 sierpnia b. r.

G o t o w k a :

Dolary Stanów Zjedn. . . . . 5.21—5.16

C z e k i :

Belgja . . . . . 25.12—24.88

Holandja . . . . . 201—199

Londyn . . . . . 52.19—52.96

Nwy Jork . . . . . 5.21—5.16

Paryż . . . . . 27.83—27.57

Praga . . . . . 15.47—15.33

Szwajcaria . . . . . 97.78—96.82

Wiedeń . . . . . 7.35—7.28

Włochy . . . . . 22.93—22.71

Miljonówka . . . . . 0.89—0.88

Pożyczka złota . . . . . 6.00

Bony zł . . . . . 0.80—0.82

Redaktor Stanisław Maciejewicz.

Archiwum Państwowe w Wilnie ogłasza na makulaturę, składającą się z papieru i okładek tekstowych, ogólnej wagi około 16000 kilogramów, znajdującą się w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej 12.

Oferty, opłacone stemplem 2 zł., należy składać w kopertach opieczętowanych do godz. 12 tej dn. 30 sierpnia 1923 r. w lokalu Archiwum Państwowego przy ul. Uniwersyteckiej 5. poczem nastąpi także otwarcie ofert, które winny zawierać:

1) dowód, że ofertę składa paplernia lub dostawca papieru

2) wysokość sumy oferowanej za 1 kilogram makulatury

3) zobowiązanie, że makulatura będzie przerobiona w papieru, nie zaś rozsprzedana w handlu.

Do oferty musi być dołączony kwit Kasy Skarbowej na wpłacenie wadium (kaucji) w wysokości 10%, od ogólnej sumy, oferowanej za całą partję makulatury.

Do obejrzenia makulatury i otrzymania szczegółowych warunków sprzedaży należy się zwrócić do Oddziału Archiwum Państwowego w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej 12-4 codziennie od godz. 9-tej do 12-tej.

#### Przedzarkę do Inu

Różnych wielkości wyrabia fabryka maszyn inż. W. ŻORAWSKI w Warszawie ul. WILCZA 2.

Cena 3000 złotych za maszynę, wyrabiającą jeden kilogram przedzarkę na godzinę. Prędkość na każdą cienkość i krętość. Przy zamówieniach wpłata czwartej części. Zamawiając listownie można wpłacić na Pocztę na konto N° 2652. Obejrzyć i wypróbować. WARSZAWA—WILCZA 2.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY

KAKAO W PROSZKU

FIRMY „PAC“

Wilno, Biskupia 12.

Choroby przewodów moczowych, złośliwych i wątroby, dyspepsja, artretyzm, reumatyzm

leczy radykalnie woda oryginalna

Vichy-état

Celestins, Hopital, Grande-Grille

oraz tabletki (comprimés), pastylki i sole VICHY-ETAT

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

z powodu wyjazdu do Francji w celach naukowych z dniem 28 lipca przerwał przyjęcie chorych do dnia 20 września.

Dokto Medycyny

Juljan Podwiński

z powodu wyjazdu do Francji w celach naukowych z dniem 28 lipca przerwał przyjęcie chorych do dnia 20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

20 września.

#### Zaraz lub od 1-go września wynajmę

w środku miasta

dwa pokoje umebłowane

z używalnością kuchni tylko dla śniadania.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa“ dla C. J.

#### Konkurs.

Kasa Chorych m. Wilna ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko dyrektora.

Od kandydatów ubiegających się o powyższe stanowisko wymagane są:

1) dowody wykształcenia co najmniej średniego.

2) dowody paroletniej pracy w instytucjach ubezpieczeniowych.

Wysokość uposażenia służbowego oraz inne warunki ustalone zostaną według umowy.

Termin składania ofert upływa z dniem 31 sierpnia 1924 r.

Oferty wraz z dowodami należy kierować pod adresem Kasy Chorych m. Wilna, ul. Dominikańska 15, na ręce Przewodniczącego Zarządu.

Kasa Chorych m. Wilna

(—) Mieczysław w Anglii

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Przewodniczący Zarządu